

Maciej Szargot

K

**„Kochany
Poeto Ruin...”**

Studia
o Krasińskim



LITERATUROZNAWSTWO

SYLWETKI

**„Kochany
Poeto Ruin...”**

Studia
o Krasińskim



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Maciej Szargot

„Kochany Poeto Ruin...”

Studia
o Krasińskim

Maciej Szargot – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny
Instytut Filologii Polskiej i Logopedii, Zakład Dydaktyki Języka i Literatury Polskiej
90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

RECENZENT

Jarosław Ławski

REDAKTOR INICJUJĄCY

Urszula Dzieciatkowska

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

Mateusz Grabowski

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

KOREKTA TECHNICZNA

Leonora Gralka

PROJEKT OKŁADKI

Agencja Reklamowa efectoro.pl

Zdjęcie wykorzystane na okładce:

[https://pl.wikisource.org/wiki/Strona:PL_Dzie%C5%82a_Cyprjana_Norwida_\(Pini\).djvu/161#/media/Plik:PL_Dzie%C5%82a_Cyprjana_Norwida_\(Pini\)_page_160_-_praca_Norwida_-_Portret_Zygmunta_Krasi%C5%84skiego.jpg](https://pl.wikisource.org/wiki/Strona:PL_Dzie%C5%82a_Cyprjana_Norwida_(Pini).djvu/161#/media/Plik:PL_Dzie%C5%82a_Cyprjana_Norwida_(Pini)_page_160_-_praca_Norwida_-_Portret_Zygmunta_Krasi%C5%84skiego.jpg)

© Copyright by Maciej Szargot, Łódź 2020

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2020

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.09861.20.0.M

Ark. wyd. 13,8; ark. druk. 17,125

ISBN 978-83-8220-079-9

e-ISBN 978-83-8220-080-5

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. 42 665 58 63

SPIS RZECZY

Wykaz skrótów	7
Wstęp	9

I

Od juveniliów do epitafiów

1. Syn, ojciec, juvenilia	15
2. „Lękam się czasem Radziwiłłowskiego losu”	31
3. Literackie korzenie i ziarna	45
4. Kobięcym głosem	59
Modlitwy	59
Wiersze liryczne	73
5. Warianty i interpretacje	83
6. Poeta pisze przypisy	97
7. „Dramaty zaczęte”	109
8. Nagrobki	125

II

Krasiński czytany

9. Mickiewicz czyta <i>Irydiona</i>	143
10. Słowacki czyta <i>Irydiona</i> i <i>Dzień dzisiejszy</i>	153
11. Sienkiewicz czyta <i>Nie-Boską komedię</i> i <i>Irydiona</i>	169
12. Lirycy czytają <i>Nie-Boską komedię</i>	195
13. Biografiści komentują <i>Nie-Boską komedię</i>	215
14. Śmieszny Krasiński	227
Nota bibliograficzna	249
Bibliografia	251
Spis ilustracji	263
Indeks	265
O Autorze	273

WYKAZ SKRÓTÓW

Jeśli nie podaję inaczej, dzieła Zygmunta Krasińskiego cytuję wg wydań oznaczanych następująco:

DZ – Z. Krasiński, *Dzieła zebrane. Nowe wydanie*, pod red. naukową M. Strzyżewskiego, Toruń 2017.

W nawiasach podaję nr tomu (cyfra rzymska) i woluminu (arabska) oraz stronę w tej edycji.

LC – Z. Krasiński, *Listy do Augusta Cieszkowskiego, Edwarda Jaroszyńskiego, Bronisława Trentowskiego*, oprac. i wstępem poprzedził Z. Sudolski, t. I–II, Warszawa 1988.

LG – Z. Krasiński, *Listy do Konstantego Gaszyńskiego*, oprac. i wstępem poprzedził Z. Sudolski, Warszawa 1971.

LK – Z. Krasiński, *Listy do Koźmianów*, oprac. i wstępem poprzedził Z. Sudolski, Warszawa 1977.

LM – Z. Krasiński, *Listy do Stanisława Małachowskiego*, oprac. i wstępem poprzedził Z. Sudolski, Warszawa 1979.

LO – Z. Krasiński, *Listy do Ojca*, oprac. i wstępem poprzedził S. Pigoń, Warszawa 1963.

LP – Z. Krasiński, *Listy do Delfiny Potockiej*, oprac. i wstępem poprzedził Z. Sudolski, t. I–III, Warszawa 1975.

LR – Z. Krasiński, *Listy do Henryka Reeve*, przeł. A. Olędzka-Frybesowa, oprac., wstępem, kroniką i notami opatrzył P. Hertz, t. I–II, Warszawa 1980.

LRA – Z. Krasiński, *Listy do różnych adresatów*, oprac. i wstępem poprzedził Z. Sudolski, t. I–II, Warszawa 1991.

LS – Z. Krasiński, *Listy do Adama Sołtana*, oprac. i wstępem poprzedził Z. Sudolski, Warszawa 1970.

Cyfrą rzymską oznaczam kolejny tom, arabską – stronę.



Ilustracja 1. Zygmunt Krasiński, Fotografia portretowa Karola Beyera sprzed 1859 r.,
Zbiory Biblioteki Narodowej

Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Zygmunt_Krasi%C5%84ski_portrait.jpg

WSTĘP

Moja czwarta książka o twórczości Zygmunta Krasińskiego powinna być chyba zatytułowana „Zawsze o Nim”, ale niestety, ten tytuł został już zarezerwowany dla innego poety przez innego badacza – znakomitego Stanisława Pigoń¹. Dlatego pozwoliłem sobie na zacytowanie w tytule słów Juliusza Słowackiego z jego listu dedykacyjnego do *Balladyny*, o którym to liście zresztą piszę w niniejszej książce. Niech więc ten tytuł-nagłówek będzie tym, czym był dla autora *Anhellego* – znakiem dedykowania pracy właśnie Krasińskiemu i zaznaczeniem, że jej zawartość będzie się odnosić do samego „trzeciego wieszca” i jego dzieł. Chodzi mi także o zaznaczenie, że moja książka będzie w dużej mierze poświęcona recepcji dzieł „Poety Ruin” – zwłaszcza recepcji literackiej. Z mojej zaś strony – trzeba się przyznać – to wyraz i hołdu, i fascynacji, by nie powiedzieć słowami Słowackiego: miłości czy też przyjaźni z poetą i jego dziełem, trwającej w moim przypadku już prawie 40 lat.

Niniejsza praca jest złożona z dwóch części, z których pierwsza, zatytułowana *Od juveniliów do epitafiów*, została poświęcona analizom dzieł Krasińskiego. Przynosi zatem omówienia jego mniej znanych utworów: pism młodzieńczych i przyjętych w nich konwencji (fragmentaryzmu, gotycyzmu, bajronizmu, hoffmanizmu), utworów lirycznych i ich kształtów gatunkowych (modlitw, erotyków, epitafiów), poematów oraz późnych, napisanych po *Irydionie* „dramatów zaczętych”, a także tworzonych przez poetę przypisów do własnych dzieł i charakterystycznej „wariantowości” tych ostatnich. Fakt, że nie poświęcam całych rozdziałów *Nie-Boskiej komedii* czy *Irydionowi*, nie oznacza, że najbardziej znane i cenione dzieła „trzeciego wieszca” nie są w tej części obecne. Chcę bowiem pokazać, jak pisma młodzieńcze zapowiadają następne utwory i jak teksty późniejsze kontynuują wcześniejsze myśli czy rozwiązania. Śledzę zatem literackie „korzenie” tej twórczości, ukazując Krasińskiego jako zapalonego i wnikliwego czytelnika najrozmaitszych dzieł artystycznych (a nie, jak nakazuje badawcza tradycja, filozoficznych, dzięki czemu pragnę pokazać go nie jako „poetę myśli”, lecz po prostu poetę zainspirowanego przede wszystkim twórczością innych pisarzy). Z drugiej strony interesują mnie dające się we wcześniejszych tekstach odnaleźć „ziarna” pomysłów i dzieł późniejszych

¹ S. Pigoń, *Zawsze o Nim. Studia i odczyty o Mickiewiczu*, Kraków 1960.

– szerzej zaś rzecz ujmując – powracające w dziełach z różnych okresów twórczości „Poety Ruin” motywy, obsesje, chwytły i pomysły literackie, świadczące o ciągłości nie tylko jego myśli, ale i artystycznej drogi.

Druga część pracy została zatytułowana *Krasiński czytany*. To oczywista aluzja do książki Ewy Szczegłackiej *Romantyczny homo legens. Zygmunt Krasiński jako czytelnik polskich poetów*². Chcę jednak, w odróżnieniu od znakomitej poprzedniczki, pokazać autora *Nie-Boskiej komedii* właśnie jako poetę **czytanego** już od dwustu lat, a nie **czytającego**. Można by powiedzieć, że to nic nowego, bo temat recepcji Krasińskiego doczekał się naukowych opracowań (zwłaszcza w XXI w.)³. Interesuje mnie jednak nie tylko i nie przede wszystkim recepcja krytyczna i badawcza, ale głównie obecność „trzeciego wieszczka” w świadomości i dziełach innych pisarzy, których prawdziwą plejadę otwierają Adam Mickiewicz i Juliusz Słowacki. To w badaniach nad Krasińskim raczej zapomniana perspektywa. Nie zamykając więc tematu literackiej recepcji dzieł „Poety Ruin”, skupiam się na twórczości – oprócz wymienionych już wieszczów – Henryka Sienkiewicza i dwudziestowiecznych liryków (Jana Lechonia, Mieczysława Jastruna i Edwarda Stachury), w nieco mniejszym stopniu: Kornela Makuszyńskiego, Mariana Hemara, Juliana Tuwima, Witolda Gombrowicza, Juliana Przybosa, Tadeusza Różewicza, Stanisława Lema czy Teodora Parnickiego, i sięgam aż do pisarstwa XXI w. O ile w pierwszej części książki niewiele miejsca poświęciłem na dwa najwyżej cenione dramaty (w tym arcydziełną *Nie-Boską komedię*), o tyle w części drugiej można mówić nawet o ich nadreprezentacji, ponieważ to do nich przede wszystkim (choć nie wyłącznie) odwoływali się zarówno współcześni „trzeciego wieszczka”, jak i jego „późne wnuki”.

Historycznoliteracką recepcją dzieł Krasińskiego zająłem się natomiast w rozdziale zatytułowanym *Biografiści czytają „Nie-Boską komedię”*. Biografizm jako klucz do odczytywania dzieł „Poety Ruin”, choć bywa śmieszny i anachroniczny, wydaje się ciągle ważny i przydatny (rzecz jasna – w nowoczesnej postaci). Dlatego sam używam go czasem – w połączeniu z ergocentryzmem

² E. Szczegłacka, *Romantyczny homo legens. Zygmunt Krasiński jako czytelnik polskich poetów*, Warszawa 2003.

³ Mam na myśli przede wszystkim książki Jarosława Włodarczyka, *„Z rozłamów wielkiego ducha”. O młodopolskiej recepcji Krasińskiego*, Kraków 2002 i Henryka Gradkowskiego, *Zygmunt Krasiński – dzieje recepcji (na podstawie dzieł literaturoznawców i autorów podręczników szkolnych)*, Jelenia Góra 2010 oraz rozdział zatytułowany *Krasiński postyczeniowy. Reinterpretacje w książce Anny Janickiej, Tradycja i zmiana. Literackie modele dziewiętnastowieczności: pozytywizm i „obrzeża”*, Białystok 2015, s. 140–155 i pracę I. Sikory i A. Narolskiej, *„Utajony romantyzm”. Eliza Orzeszkowa a tradycja romantyczna*, Zielona Góra 2016.

i badaniami intertekstualnymi – w moich dociekaniach nad sensem utworów Krasieńskiego, nad jego pisarskimi strategiami, fascynacjami i obsesjami, także nad przyjętą przezeń wizją pisarskiego romantycznego „ja” (rozdziały: *Syn, ojciec, juvenilia*; „*Lękam się czasem Radziwiłłowskiego losu*”; *Kobięcym głosem*).

Ciągłość literackich i historycznoliterackich fascynacji „trzecim wieszczem” od XIX do XXI w. pozwala mi mieć nadzieję, że niniejsza książka włączy się w łańcuch czytelniczej tradycji i na pewno go nie zamknie.

I. Od juveniliów do epitafiów

1. SYN, OJCIEC, JUWENILIA



Ilustracja 2. Louis René Letronne *Portret młodego Zygmunta Krasińskiego* (1819), Muzeum Regionalne im. Zygmunta Krasińskiego w Złotym Potoku
Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Zygmunt_Krasi%C5%84ski#/media/Plik:Z%C5%82oty_Potok_dw%C3%B3r_Krasi%C5%84skich_portret_Zygmunta_Krasi%C5%84skiego_14.05.2011_p.jpg

W tomie *Krasiński żywy* Teodozja Lisiewicz opublikowała interesujący esej w formie dialogu poświęcony juveniliom poety. Opatrzyła go znaczącym tytułem *Krasiński zaczął pisać wcześniej...* Przysłówek „wcześniej” oznacza jednak w tym kontekście i pod piórami innych badaczy oraz krytyków: „za wcześnie”. Prawda, że Lisiewicz nie lekceważy juveniliów poety, skoro poświęca im osobny szkic, a wykreowany przez nią na użytek eseju-dialogu Pan X docenia fakt, że „wczesne utwory Krasińskiego to punkt wyjściowy do jego biografii”. Jednak jego rozmówczyni, Pani Y, wygłasza z kolei taki znamieny sąd o utworze *Pan Trzech Pagórków*:

[...] był to podarek imienninowy dla ojca. Moja kuzynka zawsze ofiarowywała swojej matce na imieniny serwetki przez siebie haftowane. Cała rodzina oglądała je ze łzami w oczach, a potem serwetki chowano. Z pietyzmem, jednak chowano do szuflady¹.

Na takie dobre rady było już jednak w czasie opublikowania *Krasińskiego żywego* za późno. Żadne juvenilia poety nie leżały wtedy bowiem w szufladzie, przeciwnie, były od dawna wydane, niektóre – w prestiżowych edycjach, reszta – w pracach naukowych. Inna rzecz, że opisywano je bez pietyzmu i zachwytu².

W niniejszym szkicu chcę się zająć tekstami dziecięcymi i młodzieńczymi autora *Nie-Boskiej komedii* łącznie z jego właściwym debiutem. Pierwsze z nich powstały około roku 1822 (przyszły autor *Nie-Boskiej...* był wtedy dziesięcioletkiem), ostatni – *Grób rodziny Reichstalów* – w 1828 i jako pierwszy został wydrukowany. Dlatego w sumie wymienić wypada następujące utwory oryginalne:

a) powstałe około 1822 r. dziecięce wiersze o incipitach:

1. [Po całej prawie ziemi...],
2. [Dawnych rycerzy plemię jeszcze nie wygasło...]
3. [Cóż starożytny kruk znaczy na waszej pieczęci...]

oraz

b) późniejsze od nich utwory prozą:

1. *Rozmowa 1824-go z 1825-tym rokiem* (koniec 1824 lub początek 1825 r.),
2. [Rozmowa Napoleona z Aleksandrem I na Polach Elizejskich] (1826),

¹ T. Lisiewicz, *Krasiński zaczął pisać późno*, [w:] *Krasiński żywy. Książka zbiorowa wydana staraniem Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie*, red. W. Günther, Londyn 1959, s. 104.

² Na temat recepcji juveniliów Krasińskiego por. np. D. Plucińska, *Obrazy śmierci w młodzieńczej twórczości Zygmunta Krasińskiego* (Pan Trzech Pagórków), [w:] *Śmierć Zygmunta Krasińskiego*, red. B. M. Szargotowie, Piotrków Trybunalski 2009, s. 69–73, 77–79, 81–83, 86.

3. [*Syn Botzarisa*] (1826),
4. *William Wallas* (prawdopodobnie 1826),
5. *Joanna d'Arc* (1827),
6. *Pan Trzech Pagórków* (1828),
7. *Grób rodziny Reichstalów*, drukowany (1828) przez F. S. Dmochowskiego w „Rozmaitościach”, dodatku literackim do „Gazety Korespondenta Warszawskiego”.

Zacznijmy od utworów lirycznych, najwcześniejszych w tym zestawieniu – pierwszych prób literackich uzdolnionego dziecka.

Monografista Krasińskiego, Stanisław Tarnowski, odnotowuje, że Bronisław Stadnicki, „mały rówieśnik” poety:

przebierał się za rycerza: miał pancierz, hełm, tarczę. Zygmunt, już świadomy średniowiecznych obyczajów, przypomniał, że na tarczy powinno być wypisane godło, i ułożył następujące:

Dawnych rycerzy plemię jeszcze nie wygasło:
Ich duch żyje w mym łonie, a w imieniu hasło³.

Tłem, czy, jak to nazywa Jan Trzynadłowski, konsytuacją dziecinnego wierszyka jest zabawa rycerska i służąca do niej tarcza, na której zapisano utwór, pełniący rolę godła. Przez konsytuację rozumie badacz „zespół środków materialnych natury niejęzykowej”, od których uzależniony jest dany tekst: „konsytuacje rozumieć można trojako: jako realne okoliczności decydujące o powstaniu danego dzieła lub przynajmniej mające wpływ na jego ukształtowanie, jako warunki zewnętrzne, w których gotowy utwór może funkcjonować z ujawnieniem swych podstawowych funkcji i aspektów, a wreszcie jako materialne, niebibliologiczne podłoże, na którym bywają utrwalone małe (krótkie) teksty”. Chodzi tu o charakterystyczny dla małych form literackich, opisywanych przez Trzynadłowskiego, fakt ich uzależnienia od „sytuacji towarzyszącej, warunkującej”⁴. Owo uzależnienie od przedmiotu, z którym utwór jest niejako „zrośnięty” i z którym (jako z koniecznym kontekstem interpretacyjnym) razem powinien być odczytywany, jest charakterystyczne nie tylko dla trzech dziecięcych wierszy Krasińskiego, ale i dla wielu jego późniejszych,

³ S. Tarnowski, *Zygmunt Krasiński*, Kraków 2014, s. 32. W Bibliotece Narodowej w Krakowie znajduje się zapis nieznaney ręki (dar Pigionia, rkps II 8313) innej wersji utworu z komentarzem kopisty: „Napisane w 10 roku życia”:

Jeszcze rycerzów plemię nie zagasło,
Ich duch w mym łonie, a w imieniu hasło.

⁴ J. Trzynadłowski, *Małe formy literackie*, Wrocław 1977, s. 27–28, 61.

„dorosłych” już liryków. Zauważmy, że w ten sposób powstały utwór staje się emblematyczny, współistnieje bowiem z jakimś tworem plastycznym (w tym wypadku – z tarczą), do którego stanowi poetycki komentarz. Podobne wiersze Krasińskiego wpisują się więc w konwencje preromantyczne (element plastyczny staje się w nich bowiem ważniejszy od poetyckiego i warunkujący istnienie tego ostatniego)⁵. Przypominają też skupione na realnym adresacie oraz służące budowaniu i podtrzymywaniu z nim więzi utwory z kręgu sarmackiej „muzy domowej”, by posłużyć się określeniem Ludwika Ślękowej⁶. W wypadku umieszczonego na tarczy wiersza-godła najważniejsza wydaje się jednak – jak stwierdza Maria Janion – autorska „stylizacja na rycerzyka, na «orłę rodu Krasińskich»”, zgodna z wyznaczoną małemu poecie przez rodzinę rolą „godnego dziedzica sławnego rycerza napoleońskiego”⁷.

Z kolei Mikołaj Mazanowski w rocznicowym artykule poświęconym utworom zawartym w jednej z tek z młodzieńczymi rękopisami poety w Bibliotece Krasińskich zamieszcza dość niezgrabny czterowieś „bez daty i tytułu” (choć pochodzący prawdopodobnie z tego samego czasu, co „hasło” na tarczy „rycerzyka”), a traktujący, jak stwierdza badacz, „o pochodzeniu rodziny Krasińskich i jej znaczeniu w Rzeczypospolitej”⁸:

Cóż starożytny kruk znaczy na waszej pieczęci?
I cóż oznacza błyszczący pierścień w dzióbku kruka?
To, że wasz dom pod dobrą wróżbą się wznosi,
A ten pierścień zaręcza wam dostojności.

[DZ, I, s. 39]

Znowu więc mamy tekst-komentarz do plastycznego konkrety, którym tym razem jest herb rodzinny. Zacytowany tu, jak go nazywa Maria Janion, „panegiryczny czterowieś”⁹, można najwyraźniej umieścić w tym samym, co poprzedni dwuwiersz, rzędzie rycersko-feudalnych pów, choć tym razem nie o zabawę chodzi, a o najpoważniejszą rodową dumę, której młodziutki hrabia hołduje (wśród *Różnych pism Zygmunta hrabi Krasińskiego w młodocianym wieku od r. 1823 do roku 1829*, z których wyjęto autografy wspomnianych wyżej prób

⁵ Por. M. Szargot, *Ziemia rozdziału – niebo połączenia. O liryce Zygmunta Krasińskiego*, Katowice 2000, s. 26–38.

⁶ Por. L. Ślękowa, *Muza domowa. Okolicznościowa poezja rodzinna czasów renesansu i baroku*, Wrocław 1991, s. 7–25.

⁷ M. Janion, *Zygmunt Krasiński – debiut i dojrzałość*, Warszawa 1962, s. 17.

⁸ M. Mazanowski, *Młodociane przekłady Zygmunta Krasińskiego*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Zygmunta Krasińskiego*, t. I, Lwów 1912, s. 3.

⁹ M. Janion, dz. cyt., s. 19.

prozatorskich, znalazł się także, dziś już zaginiony, „wyciąg z jakiegoś autora o początkach rodu Krasińskich i o herbie Korwin”¹⁰).

Dwudziestowieczny monografista poety, Tadeusz Pini, opisuje znajdujący się w starym dworze opinogórskim:

oprawiony w ramkę niewielki rysunek, przedstawiający rodzaj pomnika. Na stanowiącym część górną obelisku widzimy złożone na krzyż lance, a nad nimi kaszkieł szwoleżera gwardii – środkowy zaś cokół mieści następujący czterowiersz z charakterystycznym błędem ortograficznym:

Po całej prawie ziemi
Pod obcymi znaki
Za wolność swego kraju
Walczył żołnierz [!] taki.

To pierwsza zapewne próba poetycka autora *Przedświt*. Jenerał Krasiński okazał jej uwagi i szacunku więcej niż setkom innych pamiątek – i słusznie, bo ten słabutki rysunek i słabszy jeszcze wierszyk są nader wymownym świadectwem, że dziecięca wyobraźnia syna obrała sobie jego i jego szwoleżerów za główny przedmiot rojeń, że tylko „żołnierz taki”, w mundurze szwoleżerskim, był dla niej bohaterem walk o niepodległość¹¹.

Jak widać, „muza domowa” patroluje wszystkim trzem dziecinnym wierszkom, które są pochwałą stanu szlacheckiego (rycerskiego), rodu bądź głowy rodu. O emblematyczności wiersza o ojcu-żołnierzu świadczy jego związek z plastycznym dziełem syna. Tematem jest tu bez wątpienia miłość i fascynacja ojcem-bohaterem napoleońskim, któremu musiała się podobać tradycyjna sarmacko-oświeceniowa forma nadana tekstowi, jako że gustował on w poezji klasycystycznej.

Wierszyk z błędem wydaje się zatem świetną ilustracją synowskiej miłości i dumy z ojca, co Jadwiga Otwinowska opisuje następująco:

Przeżycia z okresu dzieciństwa zaważą najsilniej na późniejszym stosunku Zygmunta do ojca. W pamięci poety utrwala się wspomnienia czasów, kiedy po śmierci matki wychowaniem jego kierował troskliwy i kochający ojciec, który nie tylko dbał o wykształcenie syna, ale sam wskazywał mu drogę obowiązku i honoru, a nawet żądał przysięgi, że zawsze pozostanie wierny sprawie Polski. [...] Syn widział w ojcu wzór rycerza, którego „pałasz w setnych bitwach zabłysnął w sprawie Polski” [...],

¹⁰ J. Czubek, *Dodatek krytyczny*, [w:] Z. Krasiński, *Pisma*, Wydanie jubileuszowe, Kraków–Warszawa 1912, t. I, s. 447–448.

¹¹ T. Pini, *Krasiński. Życie i twórczość*, Poznań [1928], s. 7.

toteż Wincenty Krasiński bez trudu przekazywał synowi własne przekonania polityczne i społeczne, wpałał w niego szacunek dla siebie, poszanowanie tradycji rodzinnych i dumę rodową Krasińskich, szczącących się zasłużonymi dla Polski antenatami. [...] nawet po przejściu z wieku chłopięcego do młodzieńczego, Zygmunt poddawał się bez zastrzeżeń autorytetowi ojca. [...] Nie tylko pełna chwały przeszłość ojca, ale i jego późniejsze życie budziło w Zygmuncie uczucie dumy i uwielbienia. [...] [Poeta] miał [...] prawo sądzić, że społeczeństwo docenia wartości charakteru ojca. I tak było istotnie, dopóki wypadki roku 1828 nie odsunęły od generała Wincentego Krasińskiego nawet jego najbliższych przyjaciół¹².



Ilustracja 3. Théodore Géricault, *Portret konny Wincentego Krasińskiego* (ok. 1814 r.), Muzeum Narodowe w Warszawie

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Wincenty_Krasi%C5%84ski#/media/Plik:G%C3%A9ricault_Wincenty_Krasi%C5%84ski.jpg

¹² J. Otwinowska, *Ojciec i syn*, [w:] *Krasiński żywy...*, s. 91–92.